

Sesja Rady Miejskiej:

Plan pracy przyjęty

21 stycznia br. odbyła się sesja Rady Miejskiej w Ozimku, radni podjęli dwie uchwały oraz przyjęli plan pracy na 2019 rok.



Na wstępie uczczono minutą ciszy pamięć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza oraz Vladimira Puchalskiego Primatora naszego miasta partnerskiego Prerova w latach 2014-2018.

Podczas obrad radni podjęli uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntów, stanowiących własność Gminy Ozimek oraz uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Ponadto rajcy przyjęli plan pracy Rady Miejskiej w Ozimku na 2019 rok. W miesiącu lutym rajcy będą zajmować się następującymi zagadnieniami: Analiza zadań inwestycyjnych i remontowych w 2018 r. w zakresie oświetlenia; Ocena gospodarowania odpadami komunalnymi za 2018 r. (ocena funkcjonowania ustawy o utrzymaniu czystości) oraz Integracja i aktywizacja mieszkańców. Organizacja czasu wolnego dzieci, młodzieży i seniorów w mieście oraz w gminie.

Marcin Widera

Zebrań Miejsko-Gminnej Spółki Wodnej:

Wybrano nowy zarząd

7 lutego w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku odbyło się zebranie Miejsko-Gminnej Spółki Wodnej, podczas którego został wybrany nowy Zarząd oraz przedstawiono sprawozdanie z działalności w 2018 roku.



Nowym przewodniczącym została Helena Podolska, a jej zastępcą Artur Korzyniec, ponadto w skład zarządu wybrano: Norberta Jończyka, Irenę Kokot, Damiana Pytla i Danutę Szewc. Zaś skład Komisji Rewizyjnej tworzą: Julita Widera, Barbara Starzycka i Jan Grabowski.

Podczas dyskusji zgromadzeni rozmawiali o stanie rowów w gminie. Obszerne sprawozdanie z działalności w 2018 r. odczytała Barbara Tomańska. Ponadto była możliwość, by zadawać pytania związane z tematyką melioracji wzdłuż dróg powiatowych oraz wojewódzkich z przedstawicielami ZDP oraz ZDW.

Marcin Widera

Spotkanie z sołtysami

W poniedziałek 4 lutego do Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku zaproszono wszystkich sołtysów z naszej gminy, na tradycyjne robocze spotkanie noworoczne, podczas którego poruszono m.in. kwestie dot.: realizacji funduszu sołectkiego w 2019 r., związane z wynajmem świetlic wiejskich oraz planowanymi zebraniem wiejskimi.

Zgromadzonych przywitani burmistrz Ozimka Jan Labus oraz Wicestarosta Opolski Leonarda Płoszaj. Korzystając z okazji przedstawiono także p. Zbigniewa Bahryja - nowego kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego Gminy i Ochrony Środowiska w tut. urzędzie.

Udział wzięli prawie wszyscy sołtysy, wśród których byli także reprezentanci wiosek, którzy po raz pierwszy objęli tę funkcję - Magdalena Kotuła (Antoniów) oraz Magdalena Panitz (Chobie). W pozostałych sołectwach (Biestrzynniku, Dyłakach, Grodzcu, Jedlicach, Krasiejowie,

Krzyżowej Dolinie, Mnichusie, Nowej Schodni, Pustkowie, Schodni i Szczedrzyku) nie było zmian.

Podczas dyskusji rozmawiano przede wszystkim o zimowym utrzymaniu dróg, a na wszystkie pytania z tym związane odpowiadał p. Damian Lewandowski, inspektor ds. drogownictwa. W kwestii dróg powiatowych wypowiedziała się wicestarosta, która zaznaczyła, że partycypacja gminy w kosztach inwestycji ma duże znaczenie dla ich realizacji.

Marcin Widera



II miejsce dla Chaty Myśliwskiej

21 listopada 2018 r. w Opolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Łosiowie odbyło się podsumowanie konkursu AGRO - EKO - TURYSTYCZNEGO „Zielone lato 2018”, w którym gospodarstwo agroturystyczne „Chata Myśliwska” pana Waltera Pańczyka w Krasiejowie zdobyło II miejsce w kategorii najlepsze gospodarstwo rolne w regionie, w którym dodatkowym źródłem dochodu są usługi agroturystyczne - w podkategorii najlepsze gospodarstwo agroturystyczne.

Kryteria, jakimi kierowała się komisja konkursowa były: urządzenie i funkcjonowanie gospodarstwa, jakość świadczonych usług, ekologia i bioróżnorodność w gospodarstwie, standard gospodarstwa, zdrowa żywność, inwestycje w gospodarstwie związane bezpośrednio z prowadzoną działalnością, szczególne atrakcje związane z gospodarstwem i okolicą, aktywność w propagowaniu własnej oferty agroturystycznej, promocja produktów z własnego gospodarstwa.

W podsumowaniu wziął udział Burmistrz Ozimka - Jan Labus wręczając żonie pana Waltera Pańczyka nagrodę.

M.W.



Co w planach komisji Rady Miejskiej w Ozimku?

Zygmunt Olbryt
- przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Ozimku

- Stosownie do zapisów art. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (usg) organem stanowiącym i kontrolnym w gminie jest rada gminy (Rada Miejska). Komisja Rewizyjna jest wewnętrznym organem Rady Miejskiej i pełni wobec niej funkcje pomocnicze. Posiada ona, co prawda, pewne własne, ustawowo określone (art. 18a usg) kompetencje, jednak są one ściśle powiązane z zadaniami organu stanowiącego, jakim jest Rada Miejska.

Komisja Rewizyjna pod kilkoma względami różni się od pozostałych komisji Rady Miejskiej. Przede wszystkim jest jedną z dwóch komisji obligacyjnych (od tej kadencji jest nią również Komisja Skarg, Wniosków i Petycji), a więc taką, którą organ stanowiący (Rada Miejska) musi powołać. Wszystkie inne komisje - zarówno stałe, jak i doraźne - są fakultatywne.

W skład Komisji Rewizyjnej mogą wchodzić wyłącznie radni, podobnie jak w innych komisjach, jednak w tym przypadku istnieją pewne ograniczenia. Mianowicie członkami Komisji Rewizyjnej nie mogą być Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej. W jej skład muszą wchodzić przedstawiciele wszystkich Klubów Radnych, które funkcjonują w Radzie Miejskiej.

Zasady i tryb działania Komisji Rewizyjnej zostały precyzyjnie określone w paragrafach 55 - 72 Statutu Gminy Ozimek, wyodrębniając w nim organizację, zasady, tryb i protokoły z kontroli, a także plan pracy i posiedzenia komisji rewizyjnej.

Niektóre kompetencje Komisji Rewizyjnej, w tym przede wszystkim kompetencje kontrolne, są wprost określone w ust. a zwłaszcza w jej art. 18a. To właśnie przy pomocy Komisji Rewizyjnej Rada Miejska kontroluje działalność Burmistrza, gminne jednostki organizacyjne oraz jednostki pomocnicze gminy (sołectwa, osiedla).

Komisja ta może wykonywać także inne zadania w zakresie kontroli, zlecone jej przez Radę Miejską (art. 18a ust.4 zdanie 1). Należy pamiętać, że uprawnienie to nie narusza uprawnień kontrolnych innych Komisji Rady, tym niemniej należy pamiętać również o tym, że takie ustawowe ograniczenie uniemożliwia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli z własnej inicjatywy poza uchwalonym przez Radę Miejską planem pracy Komisji lub bez zlecenia Rady. Nigdy nie można wykluczyć takich zakusów przez przez poszczególnych radnych.

Szczególna rola przypada Komisji Rewizyjnej w procedurze absolutoryjnej. Ustawa o samorządzie gminnym oraz ustawa o finansach publicznych nakładają bezpośrednio i w formie wyłączności na Komisję Rewizyjną konkretne czynności do wykonania:



- rozpatrzenie sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym sprawozdaniu oraz informacją o stanie mienia komunalnego gminy,

- opiniowanie wykonania budżetu gminy oraz wystąpienia do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie lub nieudzielenie absolutorium Burmistrzowi (art. 18a ust.3 usg oraz art. 270 ust.3 i art. 271 ust.1 pkt 6 ustawy o finansach publicznych),

- opiniowanie pisemnego wniosku i uzasadnienia o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Burmistrza z przyczyny innej niż nieudzielenie absolutorium, złożony przez co najmniej 1/4 ustawowego składu Rady (art. 28b ust. 2 usg).

W zatwierdzonym przez Radę Miejską planie pracy Komisji Rewizyjnej na 2019r. znajdują się następujące tematy :

- kontrola i analiza struktury organizacyjnej oraz wydatkowania środków budżetowych przez UGIM w Ozimku w latach 2015, 2016 i 2017,

- kontrola wydatkowania środków budżetowych na eksploatację i zarządzanie budynkiem socjalnym przy ul. Dworcowej w Ozimku,

- sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2018 i wnioskowanie o udzielenie lub nieudzielenie absolutorium Burmistrzowi Ozimka,

- kontrola gospodarki nieruchomościami przez gminę Ozimek w latach 2016 - 2017,

- kontrola wydatkowania środków na budowę i remonty dróg gminnych w latach 2017 - 2018.

Funkcja kontrolna Rady Miejskiej sprawowana bezpośrednio przez Radnych, Komisje i Komisję Rewizyjną ma na celu głównie inspirowanie i pobudzanie do ciągłej mobilizacji i maksymalnej sprawności w działaniu Burmistrza, jego kreatywności, efektywności, gospodarności, racjonalności w rozwiązywaniu wielu różnych problemów, minimalizacji kosztów, profesjonalności kadry, czy modyfikacji organizacji pracy.

Szczedrzyk: W intencji starszych i chorych

Świątowy Dzień Chorego

W dniu 11 lutego, jak co roku w Święto Matki Bożej z Lourdes, obchodziliśmy Dzień Chorych. W naszym kościele parafialnym w tym dniu odbyła się uroczysta msza św. w intencji chorych i starszych parafian.



Spotkanie z okazji Dnia Chorych.

Po liturgii wszyscy, na czele z ks. proboszczem **Marcinem Ogioldą**, zostali zaproszeni przez parafialną grupę Caritas na spotkanie do świetlicy wiejskiej. Tam na przybyłych czekał ciepły poczęstunek. Wspólnie spędzony czas uświetnił występ zespołu folklorystycznego „Dzióbki” z Biestrzynnika.

Wszystkim spotkanie bardzo się podobało, mogli na chwilę zapomnieć o swoich kłopotach zdrowotnych, spotkać się ze znajomymi i przypomnieć śpiewki swojej młodości.

P.Z. CARITAS w Szczedrzyku

Ozimek:

Specjalne spotkanie

11 lutego obchodzony jest Świątowy Dzień Chorego, ustanowiony przez papieża Jana Pawła II. Na obchody wyznaczył on dzień, w który przypada wspomnienie Matki Bożej z Lourdes.

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Ozimku zorganizował 11 lutego spotkanie dla swoich członków. Przewodnicząca, a zarazem szefowa parafialnej grupy Caritas w Ozimku **Krystyna Koźlik** przywitała ks. **Jana Tomaszewskiego**, który od niedawna po-

sluguje w naszej parafii oraz wszystkich przybyłych seniorów. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze - przy poczęstunku i śpiewaniu religijnych pieśni, przy akompaniamencie akordeonisty **Józefa Palta**.

(nies)



Zebranie w DFK Stara Schodnia

Ponownie Jerzy Sobota

12 lutego członkowie DFK Stara Schodnia zebrali się na corocznym zebraniu sprawozdawczym. W tym roku bardzo ważnym punktem były także wybory nowego przewodniczącego i zarządu koła mniejszości niemieckiej.



Zebranie prowadził **Marcin Widera**, który po przedstawionym porządku obrad oddał głos przewodniczącemu **Jerzemu Sobocie**, który przedstawił sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku. W kole zorganizowano szereg imprez kulturalnych oraz spotkań, podczas których kultywowano język niemiecki oraz tradycje i historię lokalną. Jak co roku największym zainteresowaniem cieszyły się „Dzień Św. Marcina” oraz „Stawianie Drzewka Majowego”, a na imprezy pozyskano środki z Konsulatu RFN w Opolu, ponadto w ramach programu „Ożywienie Domów Spotkań” odbyły się warsztaty florystyczne o tematyce adwentowej. Przedstawiając plan pracy na kolejny rok zapowiedział, że jest otwarty na propozycje i chętnie rozbuduje program działalności.

Następnie sprawozdanie finansowe przedstawiła skarbnik **Bernadeta Gonsior**, która zaznaczyła, że udało się pozyskać duże środki finansowe na działalność za pośrednictwem

projektów, jak również 1% podatku oraz z dotacji z UGIIM w Ozimku, jak również TSKN w Opolu.

Zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej **Tomasz Kaczmarzyk** odczytał sprawozdanie i zawniósł o udzielenie zarządowi koła absolutorium, które zostało przez zgromadzone przegłosowane jednogłośnie.

Komisja skrutacyjna w składzie: **Roman Konciała, Zygmunt Widera i Edward Głodowicz** przeprowadziła tajne głosowanie, w ramach którego na przewodniczącego na kolejną kadencję wybrano **Jerzego Sobotę**. Nowy zarząd składa się z następujących osób: **Julita Widera, Bernadeta Gonsior, Sebastian Lyp, Marek Elis, Tomasz Kaczmarzyk, Krystyna Klimas, Teresa Machnik-Spyra, Józef Golla i Józef Kowol**, zaś Komisję Rewizyjną tworzą: **Beata Kaczmarzyk, Anna Trybała-Fornol i Mariola Golla**.

Marcin Widera



Człowiek z pasją - Norbert Sczygiol

Spotkanie w Dolinie

Comiesięczne wykłady Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi najczęściej dotyczą historii naszego regionu, ale również przyrody, podróżowania, a ostatni poświęcony był łowiectwu i myślistwu. Autorem wykładu w dniu 13 lutego był **Norbert Sczygiol** - zapalony myśliwy i autor opowiadań o myślistwie. Stąd, oprócz członków i sympatyków Stowarzyszenia, w spotkaniu wzięła udział grupa ozimskich myśliwych lub też osób zainteresowanych tematyką łowiecką.

Pochodzący z okolic Dobrodzienia prof. **Norbert Sczygiol** jest postacią mocno związaną z Ozimkiem. W Hucie Małapanew pracował jego ojciec, a zarówno on, jak i jego rodzeństwo, kończyli w Ozimku szkoły średnie - technikum i liceum. W latach 1970-75 ukończył tu Technikum Mechaniczno-Odlewnicze, a w 1980 r. studia z zakresu odlewnictwa na Wydziale Metalurgicznym Politechniki Częstochowskiej. Na tej samej uczelni uzyskiwał kolejne stopnie naukowe, aż do tytułu profesora nauk technicznych. Od 2016 r. jest rektorem swojej macierzystej uczelni, wybranym na czteroletnią kadencję - do 2020 r.

Pasją Norberta Sczygiola jest myślistwo. Realizuje ją w Kole Łowieckim „Dzik” w Dobrodzieniu. Na jubileusz 65-lecia Koła wydana została książka „Żelazny Dzik” - wspomnienia myśliwych ziemi dobrodzieńskiej, w której znalazły się również myśliwskie opowiadania profesora Sczygiola. Obecnie przygotowuje on kolejną publikację książkową ze swoimi opowiadaniem.

Spotkanie nie było jednak poświęcone twórczości literackiej Norberta Sczygiola, a samemu myślistwu, jego podstawom i zasadom, w tym normom prawnym, etycznym i kulturalnym, jakich powinni i są obowiązani przestrzegać myśliwi. Jest to złożone i wielowymiarowe zagadnienie, którego nie da się omówić podczas godzinnego wykładu.



i łowy. O ich zasadach mówił najwięcej autor wykładu. Zwolennikom polowań dostarczył wielu cennych dla nich informacji, a przeciwników nie przekonał zapewne do swojej pasji, ale rozwią-



Profesor Norbert Sczygiol.



Spotkanie wzbudziło spore zainteresowanie.

Dlatego skupił się na kwestiach najważniejszych. Według słownika PWN łowiectwo, to całokształt spraw związanych z łowieniem, hodowlą i ochroną zwierzyny, a myślistwo - to umiejętność, sztuka polowania na dzikie zwierzęta. Musi mu towarzyszyć znajomość etycznego zdobywania zwierzyny przez umiejętną organizację oraz prawidłowe polowania

sporo nieuzasadnionych mitów na temat „barbarzyństwa” myśliwych. Trudno nie zgodzić się również z mottem samego wykładu, i to nie tylko w odniesieniu do sztuki polowania na dzikie zwierzęta, że „Człowiek realizujący swoją pasję nie zmarnuje życia”.

J. Dziuban

100 lat Polskiego Czerwonego Krzyża

Oddając krew - ratują życie

W ubiegłym roku jubileusz 60-lecia świętowali polscy krwiodawcy zrzeszeni w klubach Honorowych Dawców Krwi PCK. W 1958 roku zaczęły powstawać pierwsze kluby krwiodawców działające pod egidą Polskiego Czerwonego Krzyża, a wśród nich Klub Honorowych Dawców Krwi przy Hucie Małapanew w Ozimku. Z tej okazji, 17 listopada w Ozimku odbyła się wojewódzka akademia krwiodawców, o której pisaliśmy w grudniowym numerze WO.



Z okazji obchodzonych co roku w listopadzie Dni Honorowego Krwiodawstwa w Polsce, członkowie ozimskiego Klubu HDK zostali również wyróżnieni tytułami i honorowymi odznakami „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”, należnymi po oddaniu określonej ilości litrów krwi: III stopnia (brązowa) - kobiety co najmniej 5, mężczyźni 6 litrów, II stopnia (srebrna) - kobiety 10, mężczyźni 12 litrów oraz I stopnia (złota) - kobiety 15, mężczyźni 18 litrów krwi lub odpowiadającą tej objętości ilość jej składników. Odznaki I stopnia otrzymali **Krzysztof Halupczok** i **Kevin Adamczyk**, a II i I stopnia **Marek Bednarski**. Odznaką II stopnia został uhonorowany **Mirosław Dudzik**, a III i II stopnia **Sławomir Świata**. Odznaki III stopnia otrzymali natomiast: **Zbigniew Marciniak**, **Anna Juros**, **Tomasz Kubik**, **Joanna Kasperska**, **Marcin Osada** i **Andrzej Bil**.

Miniony rok był również rekordowym pod względem ilości oddanej krwi. Łącznie ozimscy krwiodawcy oddali jej 103 litry 950 mililitrów, a 30 osób uczestniczyło w akcjach krwiodawstwa po raz pierwszy. Także w czasie pierwszej tegorocznej akcji, odbytej w dniu 8 lutego, uzyskano 12 litrów 600 ml krwi. Następne zaplanowane na 2019 rok akcje krwiodawstwa odbędą się w dniach: **12 kwietnia, 14 czerwca, 9 sierpnia, 11 października i 13 grudnia w godzinach 9.00 - 12.00** w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu ustawionym przed ozimskim Domem Kultury.

Rok 2019 jest dla krwiodawców rokiem kolejnego jubileuszu - 100-lecia działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Z tej okazji przedstawiamy historię tej niezwykle ważnej i wielce zasłużonej organizacji.

(jad)



Historia PCK - 100 lat -

„Wszyscy mogą w ten czy inny sposób, każdy w swej dziedzinie i w miarę swych sił, przyczynić się w jakimś stopniu do [...] szlachetnego dzieła.”

Henry Dunant - założyciel Czerwonego Krzyża

18 stycznia 2019 roku przypadał jubileusz 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża, najstarszej polskiej organizacji humanitarnej, będącej częścią składową Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza.

Organizacja zajmuje się między innymi udzielaniem pomocy humanitarnej w czasie klęsk i wojen, pomocą socjalną, promocją pierwszej pomocy i zdrowia, prowadzeniem zabezpieczeń medycznych imprez masowych, propagowaniem idei honorowego krwiodawstwa. Oto jej historia:

Początek Polskiego Czerwonego Krzyża

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, z inicjatywy Stowarzyszenia Samarytanin Polski, 18 stycznia 1919 zwołano naradę wszystkich istniejących na ziemiach polskich organizacji kierujących się w działaniu czerwonekrzyżskimi ideałami. Organizacje te podczas narady odbywającej się pod patronatem Heleny Paderewskiej utworzyły Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Data ta stała się oficjalną datą powstania Stowarzyszenia. Po zatwierdzeniu przez rząd statutu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, na zebraniu konstytucyjnym 27 kwietnia 1919 wybrano Zarząd Główny. Prezesem został Paweł Sapieha, a po jego rezygnacji Helena Paderewska. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża 24 lipca 1919 r. zarejestrował i uznał Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża za jedyną organizację czerwonekrzyżską działającą na całym terytorium państwa polskiego.

W okresie międzywojennym

Działania Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża były dostosowane do potrzeb społeczeństwa. Udzielano pomocy poszkodowanym w wyniku wojny, organizowano i prowadzono zakłady lecznictwa. Poszukiwano również zaginionych, realizowano zadania sanitarne, szkolono pielęgniarki, ratowników, doszkalano nauczycieli i od 1921 roku tworzone młodzieżowe koła PCK. Organizacja rozszerzała swoją działalność programową i organizacyjną, w tym zwłaszcza szkolenia sanitarne, zakładanie drużyn ratowniczych, gromadzenie sprzętu itp. W 1935 roku powołano w Łodzi Centralną Stację Wypadkową z ośrodkiem przetaczania krwi, a rok później przy szpitalu PCK w Warszawie utworzono pierwszy Instytut Przetaczania i Konserwa-

cji Krwi. W 1939 roku PCK liczył ok. 850 tysięcy członków, w tym około 50 procent stanowiła młodzież. Dysponował także dużą ilością przeszkolonych pielęgniarek i ratowników oraz zapasami materiałów sanitarnych, sprzętem technicznym, prowadził 1300 placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Czasy II wojny światowej i okupacji

Od początku II wojny światowej PCK oddał do dyspozycji wojska szpitale, punkty sanitarne, sprzęt, personel lekarski i pielęgniarki oraz dziesiątki tysięcy ochotników. Uruchomił także dodatkowo ok. 180 szpitali, wiele punktów sanitarnych, domów noclegowych. Przejawiał szczególną aktywność w niesieniu pomocy rannym żołnierzom i cywilom oraz uciekinierom. 4 września 1939 r. przekształcono sekcję informacyjną ZG PCK w Biuro Informacyjne i zgodnie z konwencją genewską skoordynowano jego działalność z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża, co dało podstawę do gromadzenia materiałów o ludziach i stratach wojennych. W październiku 1939 r. MKCK apelem wezwał wszystkie stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza w innych państwach do udzielania pomocy jeńcom wojennym i cywilom w okupowanych krajach. W listopadzie za zgodą ministra spraw wojskowych i aprobatą MKCK powołano na emigracji drugi Zarząd Główny PCK z siedzibą w Paryżu, który następnie przeniesiono do Londynu. Zarząd ten tworzył delegatury PCK w wielu wolnych krajach europejskich i pozaeuropejskich, które obejmowały działalnością wszystkie ośrodki polonijne, niosące wielostronną pomoc potrzebującym.

W lipcu 1940 ukazało się rozporządzenie generalnego gubernatora Niemiec, rozwiązujące na terenie Guberni wszystkie stowarzyszenia i organizacje w Polsce. Ze względu na konwencje genewskie nie objęło ono PCK, chociaż dotkliwie ograniczyło jego działalność. Wobec zdecydowanego sprzeciwu ZG PCK i zapowiedzi odwołania się do

- bezinteresownych działań na rzecz drugiego człowieka

MKCK i Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, władze niemieckie odwołały wydane rozporządzenie, a PCK jako jedyna organizacja w okupowanej Polsce funkcjonował z nazwą Polski Czerwony Krzyż, mimo wielu trudności. PCK nie miał natomiast możliwości nawiązywania kontaktów z Polakami, którzy znaleźli się na terenie ZSRR, ponieważ rząd tego kraju nie był wówczas stroną konwencji genewskich. Stąd trudności zarówno działań jak i uzyskiwania informacji o aresztowaniach i Polakach wywożonych na terytorium ZSRR, w tym do obozów w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobiel-sku i innych miejsc odosobnienia.

PCK wbrew ograniczeniom ze strony okupanta odegrał ogromną rolę w powstaniu warszawskim. Na szeroką skalę pomagał rannym żołnierzom oddziałów powstańczych. Zarówno w prowadzonych szpitalach, punktach sanitarnych, jak też we wszystkich innych sytuacjach spieszył z pomocą ludności cywilnej. Podejmował także próby kontaktów z zesłanymi do obozów koncentracyjnych. Różnorodne działania wywoływały duże represje okupanta wobec działaczy PCK. Wielu z nich skazano na śmierć, wysłano do obozów koncentracyjnych. W drugim dniu powstania Niemcy celowo spalili siedzibę PCK wraz z aktami i dokumentami zarówno katyńskimi jak i innymi stanowiącymi bezcenną wartość dla ludzi i historii. Represje nie zastraszyły jednak działaczy i nie przerwały w całym okresie II wojny światowej wykonywania czerwono-krzyżskiej misji i konkretnych zadań.

PCK po II wojnie światowej

Wraz z wyzwoleniem terenów polskich przez armię radziecką i wojsko polskie, powstała sieć placówek PCK, a ZG PCK ustalił z władzami państwa zasady działania stowarzyszenia i współpracy. 16 maja 1945 r. MKCK uznał Zarząd Główny z siedzibą w Warszawie jako jedyną władzę PCK na terenie Polski. Za pośrednictwem PCK dziesiątki tysięcy rodzin odnajdywało swoich bliskich, otrzymywało dokumenty, korzystało z rozdawanej odzieży, posiłków, paczek żywnościowych. PCK prowadził szpitale, punkty sanitarne, leczył chorych, wykonywał dezynfekcje. Zorganizował pogotowie ratunkowe, uruchomił wiele stacji krwiodawstwa. Od 1948 roku zmieniła się sytuacja i życie w powojennym kraju. Państwo zaczęło przejmować od PCK zakłady lecznicze i opiekuńcze. W 1951 roku odbył się Krajowy Zjazd PCK, który uchwalił nowy statut, przyjął program dostosowany do warunków pokoju i ówczesnych potrzeb i możliwości

działania. Po przejściu przez państwo stacji i punktów krwiodawstwa PCK od 1958 roku prowadzi planową i systematyczną działalność w promowaniu honorowego krwiodawstwa. Od 1962 roku, dzięki zaangażowaniu działaczy i pracowników PCK tworzono punkty opieki nad chorymi w domu. Szklono siostry pogotowia PCK, rozwijano szkolne i zakładowe koła PCK, propagowano honorowe krwiodawstwo, organizowano szereg akcji promujących zdrowie i realizowano różne zadania uzasadnione potrzebami społecznymi. 16 listopada 1964 roku Sejm uchwalił ustawę o PCK. Określono w niej podstawowe zasady prawne funkcjonowania PCK oraz niektóre obowiązki organów państwa wobec stowarzyszenia. Zlecono Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi prowadzenie Biura Informacji i Poszukiwań jako realizatorowi obowiązku państwa wynikającego z konwencji genewskich.

Przez wszystkie lata PCK realizował wiele zadań zgodnych z potrzebami społecznymi i możliwościami ówczesnej sytuacji. Wyjątkowym wydarzeniem w społeczeństwie i w PCK był okres stanu wojennego w Polsce. Po jego ogłoszeniu PCK podjął niezwłocznie działalność pomocową. Władze państwa w kilka dni po ogłoszeniu stanu wojennego zgodziły się na wizyty przedstawicieli PCK w ośrodkach internowania i udzielania pomocy internowanym i ich rodzinom. Było to np. ułatwienie korespondencji z rodzinami, dostarczanie środków czystości, odzieży itp. Po apelu wystosowanym do stowarzyszeń w innych krajach, do Polski napływały transporty z darami odzieży, lekarstw, żywności, sprzętu medycznego, środków czystości, które docierały do ludności, szpitali, domów dziecka, szkół, internatów itp. Przedstawiciele MKCK nadzorujący tę działalność w specjalnym raporcie bardzo wysoko ocenili pracę PCK w okresie stanu wojennego.

W nowej sytuacji społeczno-ustrojowej

Wraz ze zmianami ekonomicznymi i społecznymi pojawiły się nowe problemy i uwarunkowania dotyczące pracy PCK. Zmienił się system finansowania działalności opiekuńczej w kraju. Zmiana tego systemu została wymuszona ustawą o opiece społecznej. Spowodowała ona duże trudności w funkcjonowaniu całego stowarzyszenia. Pojawiło się wiele nowych problemów wymagających innych rozwiązań i dodatkowych działań. Rozszerzyła się znacznie sfera ubóstwa społecznego, w tym bezrobocie i bezdomność. Wzrosła ilość niedożywionych dzieci w rodzinach,

szkołach i placówkach oświatowych. Stowarzyszenie jest zaangażowane w dożywianie dzieci i prowadzi program kompleksowej opieki i pomocy dla dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia pod hasłem „Godne Dzieciństwo”. PCK w swoich działaniach odwołuje się do ofiarności społecznej, organizuje akcje i kampanie, poszukuje sponsorów do wielu charytatywnych działań.

PCK na różnych szczeblach organizacyjnych poświęca dużo czasu i energii w zdobywaniu środków finansowych na realizację zadań. Szeroką działalność prowadzi nadal w dziedzinie promocji honorowego krwiodawstwa. Działania te są wkładem PCK w realizację ustawy o publicznej służbie krwi uchwalonej w 1997 roku. PCK szkoli młodzież i dorosłych w udzielaniu pierwszej pomocy. W stowarzyszeniu działają też grupy ratownictwa, które m. in. wspierają państwowe służby ratownicze podczas klęsk żywiołowych i katastrof. Utrzymywane są również magazyny interwencyjne. Rok 1997 był dla PCK kolejnym wyzwaniem. Powódź, która nawiedziła latem cały kraj była klęską o niewyobrażalnym zasięgu, niosącą ogromne straty dla społeczeństwa. PCK przekazał powodzianom dary rzeczowe i środki finansowe uzyskane od społeczeństwa polskiego i stowarzyszeń zagranicznych o wartości ponad 16 milionów zł. Podczas kolejnej dużej powodzi w 2010 roku PCK zebraliśmy ponad 6 560 000 zł środków pieniężnych oraz darów w naturze o wartości prawie 3 200 000 zł.

Na mocy ustawy o PCK i konwencji genewskich ZG PCK z pomocą państwa prowadzi Biuro Informacji i Poszukiwań Zajmuje się ono ustaleniami losów ludzi poszkodowanych podczas wojen i konfliktów zbrojnych, uczestnictwem w ekshumacjach, wydawaniem im lub ich rodzinom stosownych dokumentów. W ZG PCK od kilkunastu lat przy poparciu i pomocy MKCK działa Ośrodek Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego.

Podstawą prawną działania PCK nadal jest ustawa o Polskim Czerwonym Krzyżu z 16 listopada 1964 roku oraz znowelizowany statut zatwierdzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 12.10.2011 r.

Podsumowanie:

Działania Polskiego Czerwonego Krzyża to przede wszystkim praca na rzecz potrzebujących, uwrażliwianie społeczeństwa na krzywdę ludzką i promocja idei niesienia bezinteresownej pomocy. Działalność ta trwa nieprzerwanie od 100 lat.

Naszą misję realizujemy poprzez:

- Upowszechnianie międzynarodowego prawa humanitarnego.

Prowadzimy działalność humanitarną na rzecz ofiar konfliktów zbrojnych. Współpracujemy z władzami publicznymi w trosce o zapewnienie poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego (Konwencji Genewskich). W czasie konfliktu zbrojnego wspomagamy wojskową i cywilną służbę zdrowia.

- Prowadzenie Krajowego Biura Informacji i Poszukiwań.

Krajowe Biuro Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, z siedzibą w Warszawie, ma na celu odnajdywanie zaginionych podczas wojen i łączenie rodzin.

- Promocję honorowego krwiodawstwa.

Prowadzimy kampanie i działania, które mają na celu rozwój krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Polsce oraz pozyskiwanie honorowych dawców krwi; więcej na www.oddajkrew.pl.

- Niesienie pomocy ofiarom klęsk żywiołowych i katastrof w kraju i za granicą.

Niesiemy pomoc ofiarom w sytuacjach klęsk żywiołowych i katastrof na świecie, jak również przygotowujemy społeczeństwo do właściwych zachowań w sytuacjach podobnych kryzysów.

- Opiekę i pomoc socjalną.

Działamy na rzecz osób najbardziej potrzebujących, ubogich, chorych, niepełnosprawnych oraz mniejszości narodowych. Prowadzimy szkolenia w zakresie aktywizacji zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

- Promocję właściwych zachowań zdrowotnych i ekologicznych.

Przeciwdziałamy uzależnieniom, promujemy zdrowy tryb życia i odżywiania, mówimy o profilaktyce chorób nowotworowych i zakaźnych.

- Szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy zgodne ze standardami UE.

Jesteśmy liderem w zakresie szkoleń pierwszej pomocy w Polsce. Uczymy bezpiecznych zachowań i odpowiedniego reagowania w miejscu zdarzenia. Działamy bezpośrednio na rzecz osób poszkodowanych w wypadkach drogowych.

- Działalność edukacyjną wśród dzieci i młodzieży, wolontariat.

Jednym z naszych priorytetów jest działalność wśród dzieci i młodzieży. Liczne kampanie i programy są bezpośrednio do nich kierowane. Organizujemy kolonie letnie i zimowe, prowadzimy placówki edukacyjno-oświatowe, opiekuńcze i socjalne. Nasi wolontariusze odbywają szkolenia niezbędne do wykonywania swoich zadań.

Tajemnice ptaków

Nury

Późna jesień i wczesna wiosna to czas migracji nurów. Rodzina ta skupia pięć gatunków: nura czarnoszyjowego, nura rdzawoszyjowego, nura białodziobego, nura lodowca i nura pacyficznego. Cztery pierwsze można podziwiać na naszych akwenach, nur pacyficzny się u nas nie pojawia.



Ojczyzną nurów są północne rejony Eurazji i Ameryki Północnej. W zależności od gatunku osiągają 60-100 cm długości. Charakteryzują się wrzecionowatym kształtem ciała, grubą szyją, prostym dziobem i krótkimi skrzydłami. Nogi z błonami pławnymi przesunięte są do tyłu co ułatwia im poruszanie się w wodzie. Są znakomitymi pływakami i lotnikami, w nurkowaniu należą do najlepszych w ptasim świecie. Na lądzie stają się niezdarne - ślizgają się na brzuchu odpychając nogami.

Podczas migracji niektóre osobniki pokonują kilkanaście tysięcy km. w jedną stronę. Nury często lądują na drogach, nie potrafią bowiem odróżnić mokrego asfaltu od rzeki. Z powodu dużej wagi potrzebują kilkuset metrowego rozbiegu podczas startu, dlatego preferują większe jeziora, stawy rzeki.

Wiosną i latem wszystkie gatunki pięknie ubarwione, jesienią stają się czarno-białe i trudne do rozróżnienia. Podczas toków samica i samiec nurkują jednocześnie, następnie razem biegają wyprostowane po wodzie bijąc skrzydłami. Gniazda budują na lądzie w pobliżu wody. Wysiadanie dwóch jaj trwa ok. miesiąca. Zajmują się tym obydwaj ptaki. Po dwóch dniach od wylęgu pisklęta opuszczają lęgowisko. Początkowo często wożone są

przez rodziców na grzbietach. Samodzielne stają się po ok. 1.5 miesiąca. Wiosną nury migrują od marca do maja, jesienią od października do grudnia, coraz częściej zdarzają się zimowania.

W Polsce możemy obserwować głównie nury czarnoszyje i rdzawoszyje. Nury lodowce i nury białodziobe widywane są u nas sporadycznie. Największe koncentracje nurów mają miejsce na obrzeżach mórz, na śródlądziu widuje się najczęściej pojedyncze osobniki. Nur czarnoszyi, jedyny lęgowy kiedyś u nas gatunek z tej grupy może przebywać pod wodą 2 minuty i pokonać w tym czasie odległość 500 m. Z gatunku tego wydzielił się nur pacyficzny.

Największe stado nurów czarnoszyich na Zbiorniku Turawskim liczyło 21 osobników. Nur rdzawoszyi - najmniejszy z rodziny, pojawia się w Polsce nielicznie, ale regularnie. Rekordowe stado dla Śląska - 14 osobników zaobserwowano na akwenu turawskim. Gniazduje na północnych skrajach Eurazji i Ameryki Północnej. Nur białodzioby (największy z nurów) to gatunek arktyczny. U nas widywany najczęściej na Morzu Bałtyckim. W sumie ok. 20 stwierdzeń w kraju. Na Opolszczyźnie obserwowany 2 razy, po raz pierwszy na Zb. Turawskim i było to pierwsze stwierdzenie dla Śląska. Druga obserwacja miała miejsce w ce-

mentowni w Choruli, gdzie ptak przypadkowo wylądował. Osobnik został złapany, zbadany i wypuszczony nad Odrą.

Lodowiec - ten tajemniczy ptak może nurkować na głębokość 80 m., pozostając pod wodą kilka minut. W powietrzu porusza się z szybkością 120 km/godz. W Polsce obserwowany ok. 60 razy. Gatunek zamieszkuje tundry Ameryki Północnej, Grenlandii oraz Islandii. Podczas migracji, na śródlądziu bardzo rzadki. Na Zbiorniku Turawskim jedno stwierdzenie. Wizerunek nura lodowca widnieje na kanadyjskich jednodolarówkach, od angielskiej nazwy ptaka zwanych loonie. Jest też symbolem amerykańskiego stanu Minnesota oraz kanadyjskiej prowincji Ontario.

Pokarm nurów stanowią: ryby, mięczaki, skorupiaki i owady. Stoją na szczycie drabiny pokarmowej, w ich organizmach kumulują się trucizny wchłaniane z ofiarami. Duża ilość pestycydów występująca w niektórych obszarach ich gniazdowania skutkuje kruchymi skorupkami jaj, co w znacznym stopniu wpływa na sukces lęgowy. Naturalnymi wrogami nurów są: orły, mewy, szopy, a przede wszystkim ludzie. Prócz pestycydów ich środowisko zatrutowane jest wyciekami ropy, ołowianym śrutem i ciężarkami wędkarskimi. Na wybrzeżach morskich czyhają na nie pułapki w postaci sieci rybackich.

Nury posiadają kilka głosowych sposobów porozumiewania się. Kiedyś były one świętymi ptakami

ludów Syberii a także środkowej i północnej Europy. Wierzono, że żyły w nich duchy zmarłych przodków (do dziś wierzą w to Indianie), a dziwnymi głosami porozumiewają się z zaświatami. Lodowce komunikują się za pomocą 4 odzywek: **pohukiwania** - krótkich donośnych głosów służących do kontaktowania się z potomstwem oraz innymi lodowcami przebywającymi na tym samym jeziorze, **tremla, chichotu** (zwanego też śmiechem szaleńca) - sygnału alarmowego wydawanego w locie, **jodłowania** - związanego z obroną terytorium. (jodłują samce, każdy inaczej, im ptak cięższy tym niższy ton), **skargi** - przejmującego, pełnego grozy wycia wydawanego wieczorami i nocami. Niesie się ono kilometrami szerokim echem, nad pokrytym mgłą lustrem wody, niczym mityczny śpiew syreny. Kto raz usłyszał ten głos nigdy go już nie zapomni. Służy on do porozumiewania się z innymi ptakami tego gatunku przebywającymi albo na tym samym albo na pobliskich jeziorach.

Trudno spotkać u nas odzywiającego się lodowca. Można go posłuchać w internecie, można też sięgnąć do półki ze starymi polskimi filmami. Żałosne zawođenje syreny parowozu w końcowej scenie produkcji „Droga na zachód” to nic innego jak skarga nura lodowca.

Jerzy Stasiak



Wpływ wysokich technologii na rozwój dzieci

W pierwszych latach swojego życia dla prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje wielu intensywnych bodźców oraz doświadczeń z innymi osobami.



Maluch poznaje świat polimodalnie czyli wszystkimi zmysłami. Kiedy chwycy jabłko nie tylko je widzi, ale i czuje zapach, dłońmi poznaje jego kształt oraz fakturę skórki, wbijając zęby w owoc wyczuwa jego smak. Te wszystkie cechy składają się na to, co my dorośli określamy mianem „jabłko”. Jeżeli to samo „jabłko” pokaże się na ekranie i nawet ktoś wypowie co to jest, to poziom poznania jest znacznie mniejszy. Rodzice niejednokrotnie zapominają o tym, bo mają własne wielozmysłowe doświadczenia i myślą, że mały człowiek rozumie i odczuwa podobnie. Niesie to za sobą ogromne straty poznawcze, których nie da się potem nadrobić.

Badania psychologów wykazują, iż dziecko, które jeszcze nie mówi, nie powinno w ogóle oglądać telewizji oraz nie powinno korzystać z wysokich technologii.

Dzieci uczą się naturalnie poprzez działanie i interakcje z innymi ludźmi. Zabawy, które uruchamiają wyobraźnię przyspieszają rozwój maluchów. Zdaniem naukowców mowa buduje się w naszym umyśle dzięki aktywności neuronów zwierciadlanych, a te z kolei, uaktywniają się tylko wtedy, kiedy patrzymy na twarz drugiego człowieka a nie na szklany ekran. Wspólne spędzanie czasu wolnego z pociechami poprzez zabawy, czytanie książek, rozmowy jest niezwykle ważne dla rozwoju relacji z bliskimi, z innymi

osobami oraz dla poznania otaczającego świata.

Trudno wyobrazić sobie współczesny świat bez urządzeń mobilnych (smartfonów, tabletów, gier, zabawek multimedialnych itp.). Stały się one elementem niezbędnym w naszej codzienności, sposobem utrzymywania kontaktów społecznych, a także atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego. Są one obiektem zainteresowania nie tylko dorosłych, ale i dzieci.

Tymczasem badania dowiodły, że **dzieci, które w okresie niemowlęctwa są poddawane oddziaływaniom wysokich technologii przejawiają wiele niepokojących zachowań: opóźnienia w rozwoju ruchowym i mowy, zwolniony przebieg rozwoju intelektualnego oraz społecznego. Neurobiolodzy podkreślają, że dzieci urodzone w epoce wysokich technologii w odmienny sposób kształtują relacje ze światem.**

Analiza dostępnej literatury wskazuje, że szybkość wyświetlania obrazu telewizyjnego jest tak duża, iż naszym zdolnościom percepcyjnym brakuje połowy sekundy potrzebnej na to, aby racjonalnie przetworzyć uzyskane informacje oraz nadać im znaczenie. Szybko zmieniające się obrazy i słowa uzależniają dziecko. Oglądanie telewizji nie stwarza możliwości rozwijania wyobraźni oraz nie sprzyja wyciągnięciu wniosków, bo brakuje na to czasu. Co więcej, mózg uczy się eliminować dźwięki językowe,

a nastawia się na odbiór informacji takich jak muzyka i obraz. Niejednokrotnie dziecko wpatrujące się w ekran sprawia wrażenie zahipnotyzowanego. Efektem tego jest uboższy zasób słów i brak umiejętności budowania zdań, ale także nieprawidłowa artykulacja, problemy ze słuchaniem tekstu pisanego, brak umiejętności opowiedzenia obejrzonej bajki.

Przeprowadzone badania naukowe wykazują, iż **u dzieci, które w okresie niemowlęcym poddawane są oddziaływaniom wysokich technologii obserwuje się niepokojące zachowania takie jak:**

- brak koncentracji na twarzy dorosłego, brak uśmiechu na widok znanej osoby, brak gaworzenia,
- brak wsłuchiwania się w głos dorosłego,
- brak gestów społecznych (np.: pa,pa),
- wolniejszy rozwój dużej i małej motoryki, co z prowadzi do opóźnienia lub braku nabywania umiejętności językowych,
- zwolnionego przebiegu rozwoju intelektualnego i zabawy oraz kształtowania się umiejętności społecznych.

Dzieci, które w drugim roku życia oglądały telewizję do 2 godz. dziennie, charakteryzowały się:

- stanem rozproszenia uwagi,
- sporadycznymi reakcjami na własne imię,
- brakiem lub opóźnionym rozwojem mowy,
- niechęcią do oglądania ilustracji np.: w książeczkach,
- brakiem wspólnego pola uwagi,
- brakiem gestu wskazywania palcem,

U niektórych dzieci można było zaobserwować objawy autystyczne takie jak: brak kontaktu z rodzicami, brak reakcji na imię, brak zabawy.

W trzecim roku życia powyższe zaburzenia u dzieci znacznie się pogłębiają. Można u nich dostrzec:

- trudności w rozumieniu poleceń oraz słabe rozumienie komunikatów językowych,
- zabawę na poziomie dzieci 12-14 miesięcznych,
- trudności z zabawą z rówieśnikami,
- komunikowanie się krzykiem lub płaczem,

- brak respektowania reguł społecznych,
- brak zainteresowania książeczkami, obrazkami,
- uspakajanie się po otrzymaniu telefonu komórkowego,
- poważne problemy z wprowadzeniem treningu czystości,
- wybiórczość jedzenia.

Skutki nadmiernego oglądania telewizji u starszych dzieci, które spędzają czas przed telewizorem, komputerem itp. powyżej 2 godzin dziennie to:

- trudności w koncentracji uwagi,
- problemy z utrzymaniem kontaktu wzrokowego, brak umiejętności słuchania,
- niska sprawność językowa i nieprawidłowa wymowa,
- brak zrozumienia emocji i trudności w nawiązywaniu kontaktów społecznych,
- zaburzenia myślenia symbolicznego,
- uboga wyobraźnia,
- problemy z czytaniem, rozumieniem tekstu pisanego, gorsze wyniki w nauce,
- mniejsza sprawność fizyczna.

Używanie klawiatury, myszki, pada negatywnie wpływa na rozwój sprawności dłoni i palców. Utrudnia też zapamiętywanie kształtu liter oraz prawidłowego kierunku ich kreślenia. Może stać się przeszkodą w rozwoju kreatywnych i analitycznych zdolności dzieci.

Mimo nowoczesnych badań naukowych oraz technik neuroobrazowania mózg człowieka wydaje się być nadal niezwykłym i nie do końca zbadanym organem. Jedną właściwością mózgu jest plastyczność. Mózg jest plastyczny przez całe życie, jednak najmocniej do trzeciego roku życia. Zatem czas ten jest najcenniejszy w rozwoju dziecka, wtedy jest ono najbardziej podatne na oddziaływania stymulacyjne. Mając świadomość, że pierwsze trzy lata dziecka są szczególnie ważnym okresem dla jego rozwoju, możemy świadomie podejmować dobre decyzje i unikać tych szkodliwych. To, jak zostanie ukształtowany mózg w okresie jego najintensywniejszego rozwoju, będzie miało znaczący wpływ na dalszy rozwój dziecka.

Amerykańska Akademia Pediatrików zaleca, by dzieci do 2 roku życia w ogóle nie oglądały telewizji, a dzieci starsze i nastolatki



nie korzystały dłużej niż 1-2 godz. Dziennie z telewizji i komputera.

W literaturze przedmiotu pojawiło się pojęcie „teleoglupienie”. Twórcą tego pojęcia oraz autorem książki „Teleoglupianie. O zgubnych skutkach oglądania TV” jest doktor neurobiologii Michel Desmurget. Zdaniem autora zjawisko to jest konsekwencją nadmiernego oglądania telewizji. Być może dzięki niemu i wielu innym badaczom, lekarzom oraz logopedom przestaniemy „karmić” dzieci bezużyteczną rozrywką wynikającą z używania wysokich technologii oraz zdamy sobie sprawę z ich wpływu na komunikację i ogólny rozwój dziecka. **Nie chodzi tu o wyrzucenie telewizora, komputera, tabletu, ale o zdrową kontrolę dziecka i jego kontaktów z wysokimi technologiami, wynikającą z wiedzy oraz świadomości możliwych konsekwencji.**

A zatem nas, rodziców i ludzi odpowiedzialnych za wychowa-

nie dzieci czeka trudne zadanie. To my musimy świadomie i poważnie dbać o ich rozwój oraz stwarzać warunki sprzyjające racjonalnemu rozwojowi dzieci w ich naturalnym środowisku.

*Opracowanie:
Neurologopeda Alicja Janecka
Neurologopeda Alicja Bakalorz-
Pyka*

Literatura:

Prof. Jagoda Cieszyńska, Wpływ wysokich technologii na rozwój poznawczy dziecka, <http://presmania.pl>

Magdalena Rybka, Urządzenia cyfrowe a rozwój mowy dziecka, <https://dziecisawazne.pl>

Zuzanna Czerniejewska, Anna Łubkowska, Daria Kukowska, Wysokie technologie w świecie małych ludzi. Czym jest teleoglupianie i jak wpływa na rozwój mowy dziecka, <https://lingwistykapraktyczna.wordpress.com>

Joanna Gąska, Ekran zamiast niańki, czyli jak wychować zaburzone dziecko, <http://pppgniezno.info>

Grand Prix Opolskiego Związku Skata Turniej „U Mazura”

Opolski Związek Skata zaplanował na ten rok organizację siedmiu turniejów zaliczanych do punktacji Grand Prix, z których pierwszy odbył się 13 stycznia w Gospodzie „U Mazura” w Antoniowie. Blisko stu miłośników „śląskiego brydża” z województw opolskiego i śląskiego rywalizowało o punkty do końcowej klasyfikacji, puchary oraz nagrody.



„U Mazura” odbył się turniej Grand Prix skata.

Turniej w Antoniowie objął honorowym patronatem burmistrz Ozimka **Jan Labus**, a jego sponsorami byli: **Jan Nowak** z firmy TRANZYT Opole i **Hubert Loch** - Instalatorstwo Elektryczne ze Szczedrzyka. Sędzią głównym był **Paweł Kiszka** - sekretarz Opolskiego Związku Skata. Rozgrywki odbyły się zgodnie z regulaminem Grand Prix OZSkat (3 x 36 rozdań wg losowania), a po ich zakończeniu nastąpiło ogłoszenie wyników, wręczenie pucharów ufundowanych przez burmistrza Ozimka oraz nagród najlepszym zawodnikom.

Zwycięzcą pierwszego turnieju Grand Prix został **Marek Wyszkowski** (GOSiT Zawadzkie) - 3.243 pkt.,

drugie miejsce zajął **Kazimierz Bunar** (KSS Pawonków) - 3.003 pkt., a trzecie **Józef Hadamek** (KOMAX Borki - Opole) - 2.988 pkt.). W turnieju wzięła udział spora grupa miłośników skata sportowego z naszej gminy, z klubów skatowych KS Szczedrzyk i TRANZYT Małapanew Ozimek oraz niezrzeszonych. Nie zajęli oni jednak czołowych miejsc. Najwyżej - na 40. pozycji został sklasyfikowany **Eugeniusz Pisula** (TRANZYT Ozimek) - 2.209 pkt., któremu przypadł puchar i nagroda dla najlepszego zawodnika z gminy Ozimek. Puchary i nagrody wręczał burmistrz Jan Labus w asyście sponsorów.

(jad)



Jan Labus wręczył puchary zwycięzcom.

*** Wodzili niedźwiedzia * Wodzili niedźwiedzia * Wodzili niedźwiedzia * Wodzili niedźwiedzia ***



W Antoniowie...



W Krzyżowej Dolinie...



W Pustkowie.



W Chobiu.





OZIMSKIE OZCARY



Takiego szyku i elegancji w Domu Kultury w Ozimku dawno już nie widziano. Długie suknie, etole, muszki i rękawiczki...
...ale przecież Gala OZcarowa zobowiązuje!



W sobotę 26 stycznia 2019 r. o godz. 18:00 odbył się Filmowy Wieczór OZcarowy, podczas którego wręczono ozimskie OZcary. Wydarzenie, choć inspirowane znanym hollywoodzkim konkursem filmowym, ma z nim wspólną jedynie ideę czerwonego dywanu, „ścianki” do zdjęć, złotych statuetek i galowych kreacji uczestników wydarzenia. Podczas ozimskiej imprezy nikt z nikim nie konkurował, a docenione zostały wszystkie zaangażowane w powstanie filmów osoby. Dzięki temu wyjątkowemu spotkaniu mogliśmy celebrować efekty twórczych działań ponad 100 mieszkańców Ozimka i okolic oraz pracowników domu kultury i biblioteki. Wspólnie stworzyliśmy obrazy opowiadające o naszym mieście: o jego przyrodzie, architekturze, historii i hutniczej tradycji, jak również o tym, co się dzieje w DK i MiGBP. Tak powstały nietuzinkowe produkty promocyjne, będące jednocześnie filmami świadczącymi o kreatywności, otwartości i zaangażowaniu mieszkańców naszej gminy. Bo my, ozimianie, jesteśmy - co już nie raz udowodniliśmy - szczerymi, aktywnymi i twórczymi ludźmi!

W ceremonii udział wzięli: przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń, które udzieliły wsparcia twórcom filmu, aktorzy, producenci, reżyserzy, scenarzyści, montażyści, muzycy, plastycy, obsługa techniczna oraz osoby im towarzyszące. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także wódczarze gminy i powiatu. Podczas ceremonii jako pierwszy zaprezentowany został film pt. „Dzieje się”, ukazujący działalność domu kultury „w pigułce”. Wręczone przez z-cę Burmistrza Zbigniewa Kowalczyka OZcarowe statuetki odebrali: Michał Katolik za realizację filmu oraz Damian Janoszk - autor muzyki. Kolejne dwie produkcje - „Teledysk Tańcowadła 2017” oraz



„Teledysk Tańcowadła 2018” to filmy pokazywane w kategorii najlepszy teledysk. OZcary otrzymali: Bartłomiej Drozd za kompozycję i realizację muzyki, zespół Elegancko w składzie: Piotr Obodzień, Michał Katolik, Łukasz Stępień, gościnnie Przemysław Sitek - SiłBeat za tekst i wykonanie utworu. Julia Pogorzelska i Ola Doleżych odebrały nagrody za przeprowadzone wywiady, a Jakub Olszewski za zdjęcia i montaż. Dekoracji dokonała Radna Rady Miejskiej w Ozimku Urszula Musiał. Następną propozycją do wspólnego obejrzenia był film pt. „Twórcza Niepodległość - Świątujemy razem!”. Jest to reportaż dokumentujący cykl 10 działań dedykowanych mieszkańcom naszej gminy realizowanych od września do listopada 2018 r. w ramach projektu o tej samej nazwie. OZcary trafiły

do: Jolanty Rogowskiej - producenta oraz Jakuba Olszewskiego - reżysera, operatora i montażyisty. Nagrody wręczył Burmistrz Ozimka - Jan Labus. Głównym bohaterem wieczoru był film pt. „Hutnicza Perła Krainy Dinozaurów”. Po premierze filmu na dużym ekranie, na scenę zaproszono ponad 100 aktorów biorących udział w filmie. Wśród nich znaleźli się min.: członkowie Stowarzyszenia „Dolina Małej Panwi”; „Chóru Na Obcasach”; Ozimskiej Orkiestry Dętej; Szkoły Super Babci i Super Dziadka przy Polskim Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów Klauza; Klubu Turystki Kolarskiej „Amator” przy Oddziale Zakładowym PTTK w Hucie Malapanew w Ozimku; Towarzystwa Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, Koło Ozimek; Parafii im. Jana Chrzciciela w Ozimku; Banku Spółdzielczego w Leśnicy Oddział Ozimek, Stowarzyszenia „Nasz Grodziec” i Bractwa Rycerskiego z Ozimka pn. „Konfraternia Canes Furiosi”. Radni Rady Miejskiej w Ozimku: Jan Polaczek, Bernard Sklorz, Leszek Jaremko, Marcin Kowalewski, Tadeusz Markulak oraz Mirosław Wieszołek specjalnymi podziękowaniami oraz filmem wydanym na płycie DVD uhonorowali tych niesamowitych i twórczych członków naszej społeczności. To właśnie im dedykowana była bodaj najważniejsza nagroda tego wieczoru- **Zbiorowy OZcar dla najlepszych aktorów stanowiących jedną wspólnotę społeczną**. W imieniu ponad stu grających w filmie aktorów- mieszkańców Ozimka, OZcara odebrał Burmistrz Jan Labus. Statuetkę wręczyła wice Starosta Powiatu Opolskiego Leonarda Płoszaj, która gratulowała naszej integracji i kreatywności. „Hutnicza Perła Krainy Dinozaurów” została również wyróżniona OZcarami w kategorii Rodzinny OZcar aktorski dla rodziny Wilczyńskich, grających rodzinę młynarza Ozimka. Utalentowanej i zaangażowanej

rodzince nagrodę wręczyła znana z własnej aktywności na polu teatralnym radna Paulina Musiał, która OZcarami za najlepsze role dziecięce uhonorowała jeszcze aktorski „narybek”, czyli naszych najmłodszych: Izabelę Rolkę, Antoniego i Franciszka Winników, Estere, Elżę i Michała Wilczyńskich oraz Wojciecha Pogorzelskiego.

Obecny na gali wice Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Elis, OZcary za wiedzę specjalistyczną wykorzystaną w filmie złożył na ręce: Saby Zareby prezentującej krasiejowskie odkrycia paleontologiczne; Krzysztofa Misiewicza, który przedstawił Leśnictwo Krasiejów; Krzysztofa Spatka dzielącego się wyspecjalizowaną wiedzą o lokalnej przyrodzie; Wojciecha Prackiego, który przybliżył nam historię parafii, kościoła i cmentarza ewangelickiego w Ozimku; Józefa Tomasza Jurosa, bez którego publikacji pt. „W Dolinie Małej Panwi. Historia fryderycjańskiej osady hutniczej Ozimek/Malapanew od 1754 do 1945 roku” projekt by nie powstał. Na podstawie ich wyspecjalizowanych i merytorycznych informacji skonstruowany został scenariusz filmu.

Tego wieczoru radny Zygmun Olbryt wręczył OZcary za najlepsze plenery i wnętrza. Sceny historyczne ukazujące postaci kluczowe dla naszych dziejów, jak młynarz Ozimek, nadleśniczy królewski Rehdanz, mistrz maszynowy Schottelius, wymagały specjalnej oprawy. Najlepiej oświetlenia zabytkowych budynków i wnętrz, których dostarczył nam teren Muzeum Wsi Opolskiej, czy też antycznych lub stylizowanych mebli, które znaleźliśmy w siedzibie Polskiego Związku Wędkarskiego oraz domu Wiesławy i Lesława Wajśów. Piękne plenery stanowiące solidną konkurencję nawet dla Spielbergowskiego Parku Jurajskiego, ekipa filmowców znalazła w krasiejowskim JuraParku. Następnie „posypaty” się OZcary za obsługę techniczną filmu:

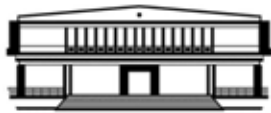
- OZcar za tłumaczenie tekstów do trailera dla Leony Pleski, Wiesławy Grecko-Wajś i Marcina Widery;
- OZcar za realizację tła muzycznego dla Chóru na Obcasach;
- OZcar za wykonanie rysunków roślin i zwierząt dla grupy plastycznej No Name;
- OZcar za projekt otadki filmu dla Agnieszki Jarockiej;
- OZcar za kostiumy oraz projekt plakatu i zaproszeń dla Szymona Początki;
- OZcar za koordynację projektu „Zoom na Ozimek” dla Romany Klimek;
- OZcar za najlepsze zdjęcia z lotu ptaka dla Tomasza Ciekalskiego, który po raz kolejny wspierał inicjatywę DK realizując materiał filmowy z użyciem drona;
- OZcar za najlepsze odtworzenie realiów historycznych dla Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi. Obecna na uroczystości Sekretarz Gminy Barbara Durkałec wręczyła OZcara za najlepsze zdjęcia i montaż. Dostał się on w ręce współpracującego z DK mieszkańca Antoniowa, utalentowanego oraz zaangażowanego operatora i montażyisty, Jakuba Olszewskiego. OZcara za scenariusz i reżyserię filmu „Hutnicza Perła Krainy Dinozaurów” dla Justyny Wajs-Fijałkowskiej przekazała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Koczur. Wśród wzruszeń i emocji dyrektor domu kultury wyraził nadzieję, że spotkanie z Ozimskimi OZcarami zainspiruje naszą społeczność do stworzenia kolejnych „ruchomych obrazów”. DK posiada już bowiem odpowiedni sprzęt pozwalający rozwijać lokalną kinematografię. Zakupiono profesjonalną kamerę wraz z osprzętem. Udało się to dzięki zaangażowaniu pracowników Domu Kultury w Ozimku w realizację zadania pn. „ZOOM na Ozimek” w ramach projektu grantowego Lokalnej Grupy Działania „Kraina Dinozaurów” pn. „Z Kulturą i Tradycją w Krainie Dinozaurów”. Dyrektor domu kultury podkreśliła, że pozyskiwanie grantów na kulturę do najbliższych nie należy. Bywa i tak, iż podczas aplikowania o dodatkowe fundusze spotyka się osoby sprzyjające, wspierające, zawsze pomocne i otwarte. Do takich należą Prezes Lokalnej Grupy Działania „Kraina Dinozaurów” Anna Golec i jej współpracownicy. To im dedykowany został ostatni OZcar za współpracę przy pozyskiwaniu środków finansowych. Impreza, mimo swoich olbrzymich rozmiarów, warto i dowiecnie poprowadzona była przez konferansjerski duet: Hannę Pogorzelską i Roberta Konowalika. Nagłośnieniem, projekcjami i oświetleniem zajęli się Michał Katolik i Andrzej Wilczyński. Sprawną i niezawodną ekipą DK i

MiGBP koordynowana tym razem przez Katarzynę Kamińską, w składzie: Jolanta Rogowska, Anna Kępkowska, Anna Halupczok, Anna Szalobryt, Magdalena Piechaczek, Norbert Halupczok, Artur Halupczok i Szymon Początek zadbała o detale organizacyjne. Wszyscy bohaterowie wieczoru OZcarowego mogli zaprezentować się w towarzystwie ludzkich rozmiarów makiety złotego OZcara. Pozowano stojąc na czerwonym dywanie, na tle specjalnie przygotowanej obleganej przez paparazich, dziennikarzy radiowych i telewizyjnych- „ściance”.

Emocje wieczoru nie pozwoliły na szybkie opuszczenie domu kultury. Goście oglądali wystawę wykonanych do filmu rysunków grupy „No Name” oraz zdjęć z planu filmowego. Rozmowa przy stołkach przekąskach nie było końca. Hol przepelniony gwiazdy w wieczorowych strojach. Impreza ta z pewnością na długo zostanie w pamięci uczestników, bo któż nie lubi być gwiazdą? Płyty z filmem „Ozimska Perła Krainy Dinozaurów” zostały rozesłane do instytucji edukacyjnych i oświatowych z terenu objętego działaniem LGD „Kraina Dinozaurów”. Można je także wypożyczyć w ozimskich bibliotekach publicznych. Planowane są również kolejne pokazy podczas imprez kulturalnych i Dni Ozimka.



Dom Kultury



RADOŚĆ ŚPIEWANIA

W lutym mijają 4 lata od kiedy w ozimskiej sferze kultury pojawiła się nowa formacja wokalna, która szerzej znana jest jako „Chór na Obcasach”. Po ponad roku z początkowej fazy żeńskiej przeszła ona w fazę doskonalszą, czyli mieszaną - damsko-męską. Od tej pory zarówno panie, jak i panowie ćwiczą w podziale na cztery głosy, czerpiąc ze wspólnego śpiewania niezwykłą radość. Jako grupa połączona wspólnymi zainteresowaniami zdołaliśmy się już dość dobrze wzajemnie poznać, bo spotykamy się również towarzysko. Mamy nadzieję, że poznała nas także ozińska publiczność. Za nami wiele występów towarzyszących wernisażom wystaw kilka niezależnych własnych koncertów. Braliśmy udział w inscenizacjach historycznych w trakcie czterech edycji Święta Mostu i Żelwa, w widowisku plenerowym pn. „Wianki” oraz przedstawieniu „W Karczmie u Krigara”. Wystąpiliśmy też w filmie „Hutnicza Perła Krainy Dinozaurów” nagrywając równocześnie do niego muzykę, za co mogliśmy się spacerować po czerwonym dywanie podczas Ozimskiej Galii OZcarowej.

Za nami także turnieje po Czechach i Niemczech, czyli dokładniej mówiąc, występy w miastach partnerskich Ożimka: Rymarovie i Heinsbergu, gdzie przyjmowano nas bardzo serdecznie i gościnnie. Zapraszamy nas nawet do Amsterdamu, ale musieliśmy ten wyjazd odłożyć na później. Za to gościliśmy w Głucholazach na warsztatach, gdzie daliśmy występ w parku zdrojowym i na pograżonym w nocnych ciemnościach rynku. Jesteśmy grupą amatorską, co oznacza, że spotykamy się w wolnym czasie i dla przyjemności. Niestety wspomniany czas jest tym dobrem, którego mamy mało, podobnie jak inni nasi rodacy. Większość z nas jest nadal czynna zawodowo. Wykonujemy prace mocno angażujące czasowo. Są wśród nas m.in. nauczyciele, urzędnicy, lekarze i pielęgniarki. Nawet ci, którzy są szczęśliwymi emerytami, też ciągle się gdzieś śpieszą. Jednak pomimo natłoku zajęć staramy się wygospodarować ten niepowtarzalny czas tylko dla siebie i swoich pasji. Udaje się nam to właśnie dlatego, że lubimy ze sobą przebywać i wspólnie śpiewać. Spotykamy się dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki) na



dwie godziny (18.00 – 20.00). Są to dla nas chwile psychicznego „resetu”, choć nasz dyrygent Paweł Wielgus nieźle nas ćwiczy. Na dodatek każe nam siedzieć na brzegu krzesła, pracować przeponą i śpiewać w różnych dziwnych językach, jak choćby tatarskim czy węgierskim. Ale czego się nie robi dla sztuki! Mamy nadzieję, że dzięki temu podczas występów damy Państwu chwilę muzycznego piękna i odrobinę wzruszenia, a czasem nawet radości, bo i lekki repertuar nie jest nam obcy. Tę sztukę, która wynosi nas wykonawców i naszych słuchaczy ponad prozę życia, symbolizują właśnie nasze metaforyczne „obcasy”. Dlatego właśnie pasują one zarówno do pań, jak i do panów. Niezwykle się cieszymy, że w nasze ślady poszła grupa dziecięco-młodzieżowa, która od października zeszłego roku ćwiczy również pod kierunkiem Pawła Wielgusa w Szkole Podstawowej nr 3 w Ożimku. Co prawda nie ma ona jeszcze swojej nazwy, ale już może się poszczycić świetnym debiutanckim

występem. 20 stycznia na wspólnym z nami koncercie przepięknie wykonali kilka koled i utworów świątecznych. Zajęcia chóru dają młodym wokalistom możliwość rozwoju w wielu dziedzinach. Przede wszystkim umożliwiają ćwiczenie z akompaniamentem instrumentu, co w czasach gotowych podkładów jest niezwykle cenne. Niezaprzeczną wartością jest też praca pod okiem doświadczonego fachowca z odpowiednim przygotowaniem muzycznym. Dzięki cotygodniowym zajęciom młodzi ludzie nie tylko nabywają kultury muzycznej, ale przede wszystkim kształcą słuch i umiejętności emisji głosu. Uczą się również pracy w grupie, gdzie końcowy efekt opiera się na ścisłym współdziałaniu, ale też wzajemnym słuchaniu. Z kolei publiczne występy przyczyniają się z pewnością do opanowania tremy i innych zahamowań społecznych. Dlatego warto zachęcać dzieci do udziału w tego typu zajęciach. Zarówno do „Chóru na Obcasach”, jak i grupy młodzieżowej nadal mogą dołączyć osoby zainteresowane wspólnym śpiewaniem. Jak to zrobić? Wystarczy zadzwonić do domu kultury (774651139) i umówić się z dyrygentem na wstępne przesłuchanie w kierunku sprawdzenia predyspozycji wokalnie-słuchowych. Zapewniamy: nie taki diabeł straszny, jakim go malują. Trzeba tylko zaśpiewać podane na pianinie dźwięki. To wszystko. I na pewno nie trzeba umieć czytać nut. Zatem, Drogi Czytelniku Wiadomości Ożimskich, wnieś się na swoich „obcasach” i zrób coś dla siebie – dołącz do miłośników wspólnego śpiewania. Serdecznie Cię zapraszamy!

ps. 23 marca 2019 roku o godz. 18.00 w auli SP nr 3 w Ożimku odbędzie się kolejny koncert „Chóru na Obcasach” – tym razem w wiosenno-miłosnej odsłonie. Wyśpiewamy Państwu wszystkie barwy miłości, prezentując różne gatunki i style muzyczne: od folku poprzez pop na rocku kończąc. A wszystko - na cztery głosy z towarzyszeniem dyrygenta.

Chór na Obcasach

CZARNO NA BIAŁYM

plastyki nie bawiły się kolorem, a musiały podjąć próbę osiągnięcia ekspresji przy użyciu tylko i wyłącznie jednego koloru czarnego, co uczy dyscypliny i wyobraźni. Prace głównie przedstawiają zimowe pejzaże. Zostały wykonane przy użyciu tuszu kreślarskiego, część prac powstała przy użyciu kalki maszynowej tworząc kalkograf. Obie techniki pozwoliły na stworzenie pięknych, czasem eksperymentalnych krajobrazów. Najstarsza grupa w czerni i bieli ukazała kadry z magicznego świata Alicji. Powstały one poprzez nałożenie na siebie „planów” precyzyjnie wyciętych skalpelem z białego, szarego i czarnego papieru.

Najmłodszy uczestnicy zajęć (5-6latkowie) za pomocą czarnego flamastra stworzyli arktyczny świat pingwinów. Maluchy postanowiły jednak dodać troszkę koloru do tego czarno-białego świata muskając kawałek nieba kolorowym zachodem słońca lub zorzą polarną.

Wystawę można oglądać w galerii „za sceną” w ozimskim domu kultury do połowy marca. Mimo iż artyści poruszali się tylko w różnych odcieniach czerni ich prace nie straciły na atrakcyjności, a nawet udowodniły, że młodzi artyści Gminy Ożimek poradzą sobie z każdym wyzwaniem. Zapraszamy.

to tytuł wystawy 7 grup plastycznych działających w ozimskim domu kultury. Temat wystawy dla starszych grup stał się wyzwaniem do stworzenia prac monochromatycznych. Po raz pierwszy na zajęciach





SEKCJA MODELARSKA



W Domu Kultury w Ozimku od dwóch miesięcy działa sekcja modelarstwa kolejowego. Zajęcia prowadzone są przez pasjonata modelarstwa kolejowego, pod którego okiem dzieci budują makietę kolejową w skali 1:87. Makietę kolejową przedstawiać będzie małą, lokalną stację kolejową na jednoorowej lokalnej linii kolejowej. Na stacji, której nazwy jeszcze nie chcemy zdradzać, znajdzie się peron oraz niewielki budynek dworcowy, w którym znajdować się będzie kasa biletowa, poczekalnia, pomieszczenia gospodarcze, jak również mieszkania dla pracujących tu kolejarzy. Naprzeciw dworca ulokowany będzie niewielki magazyn oraz fabryka, do której prowadzić będzie bocznicą kolejowa. Tuż przy stacji biegnąć będzie ul. Kolejowa, którą podróżni dojadą do usytuowanego w pobliżu sklepu i centrum naszego małego miasteczka. Zarówno stacja, jak i miasteczko, otoczone będzie nie tylko przez łąki i pola uprawne, ale również masywy górskie. To właśnie na jednej z gór ulokowany będzie niewielki klasztor z kościółkiem, pełniącym rolę lokalnego sanktuarium. Ta górka świątynia będzie celem wielu pielgrzymów, którzy po wyjściu z pociągi podejmują trud górskiej wędrowki, zmierzając do swojego celu poboczem lokalnej, górskiej drogi. Za kościółkiem droga przechodzi nad tunelem kolejowym. Z tego miejsca doskonale widać będzie całą leżącą dole stację kolejową, a na niej stojącą przy peronie lokomotywę SM 42 – 593, która za chwilę z dwoma wagonami piętrowymi potocznie

nazywanymi „bohunami”, uda się do leżącej kilkanaście kilometrów dalej stacji węzłowej. To oczywiście nasz plan, ale dziś jeszcze przed nami sporo pracy. Na ostatnich zajęciach dzieci kształtowały krajobraz, pojawiły się więc już nasze góry, a także wspomniana górka uformowana przy użyciu styropianu, papieru oraz kleju do tapet. Podczas gdy jedna grupa pracowała nad krajobrazem górskim, druga grupa dzieci formowała teren pobliskiego miasteczka oraz łąk, szykując ten fragment makiety pod nasadzenie zieleni niskiej. Zanim z naszej stacji kolejowej odjedzie pierwszy pociąg przed dziećmi jeszcze sporo pracy związanej nie tylko z kształtowaniem terenu, ale również budową torów. W modelarstwie nie ma skrótów, dlatego nasz świat tworzymy w myśl zasady „od ogółu do szczegółu”.

SEANSE FILMOWE

Dom Kultury w Ozimku wraz z Opolskim Kinem Objazdowym co miesiąc zaprasza na seanse filmowe w sali widowiskowej. Podczas projekcji prezentowane są filmy dla dzieci jak i dla dorosłych. Informację o terminie seansów w Ozimku można znaleźć na stronie internetowej www.film.opole.pl. Bilety można nabyć poprzez wyżej wymienioną stronę lub bezpośrednio przed seansem. Serdecznie zapraszamy!

Mamy nadzieję, że dzięki systematycy i zapałowi naszych małych modelarzy już nie długo będziemy mogli pochwalić się kolejnymi efektami ich pracy.

OBÓZ TANECZNY

W dniach 4-8.02 odbył się w Zakopanem obóz taneczny organizowany przez Dom Kultury w Ozimku dla Naszych młodszych zespołów tanecznych oraz najstarszego Delementu. Dziewczęta uczestniczyły w zajęciach z hip hopu, jazzu, disco dance, akrobatyki oraz w zajęciach z batonem i pomponem. Poza treningami uczestniczki mogły pospacerować po Krupówkach, wjechać kolejką na Gubałówkę i zrelaksować się w zakopiańskim aquaparku. Wieczorami dziewczyny miały zorganizowany czas podczas którego m.in została wybrana miss obozu, dzieci zrobiły samodzielnie pocztówki z wyjazdu, które potem zostały wysłane do bliskich, miały piżama party i wymyślały obozową piosenkę. Liczne spacer i treningi pozwoliły dziewczętom wyrobić kondycję i lepiej przygotowywać się do zbliżających się wielkimi krokami festiwalu i konkursów.



Premiera teatru TROCHE LIPA



„Sala nr 2” teatru Troche Lipa, wystawiona przez zespół 25 stycznia br. na deskach Domu Kultury w Ozimku, to trzeci spektakl grupy, która powstała we wrześniu 2016 roku. Wystąpiły w nim: Julia Bańburska, Natalia Dołęgowska, Olga Nawarowska, Julia Słodkowska oraz Daria Piechowicz.

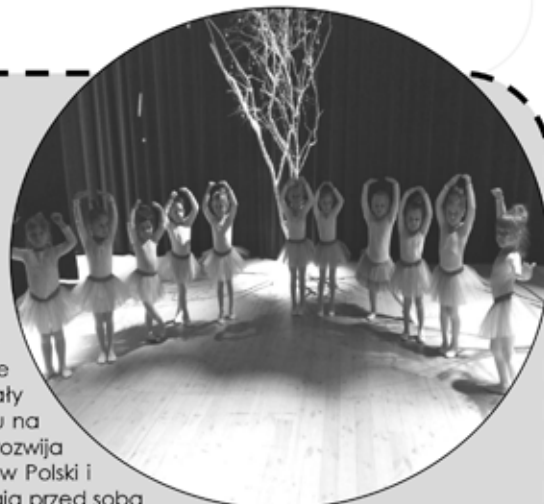
Autorski spektakl, którego główny zarys fabularny został wymyślony przez dziewczęta, to historia kilku osób, związanych z wypadkiem samochodowym, który odmienił ich życie. Poznajemy je w szpitalu, jesteśmy świadkami ich relacji, urazów, sprzeczek, chwil słabości. Powoli zbliżamy się do odkrycia prawdziwych zdarzeń i rzeczywistych relacji występujących pomiędzy bohaterkami. Przedstawienie, skupione na detalach i chwilach wyczekiwania, proponuje widzowi wspólne odkrywanie tajemnic, ukrywanych w wydarzeniach oglądanych na scenie.

Spektakl wystawiony został w styczniu jako premiera otwarta, dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Następne prezentacje odbywać się będą w formie pokazów zarezerwowanych dla ozimskich szkół. Pomoc scenograficzna: Norbert Halupczok; dialogi: Olga Nawarowska, Robert Konowalik; opracowanie muzyczne: Julia Bańburska; scenografia, scenariusz i reżyseria: Robert Konowalik.

BALET W OZIMKU



Na początku roku szkolnego powstała nowa sekcja działająca przy Domu Kultury – Sekcja baletu. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki. Dziewczynki poznają tajniki klasyki, powoli uczą się nowych kroków, pów i schematów. Mają one różnorodne zajęcia; ćwiczenia przy drążku, na środku sali, na podłodze, czyli tzw. barre au sol. Wzmacniają swoje mięśnie podczas ćwiczeń siłowych oraz ćwiczeń z piłkami i oczywiście rozciągają się. Nie brakuje również czasu na chwilę zabawy. Małe tancerki mają już za sobą pierwszy występ, który odbył się na scenie Domu Kultury z okazji Dnia Babci i Dziadka. Wszystkie grupy zaprezentowały się znakomicie, pomimo tego, iż układy były świeże i nie było wiele czasu na ich dopracowanie. Zajęcia z klasyki prowadzi Anna Guzy, która wciąż rozwija swoją pasję, a także sama niejednokrotnie stawała na podium Mistrzostw Polski i świata. Dziewczynki dopiero rozpoczęły swoją karierę taneczną i choć mają przed sobą jeszcze dużo pracy nie poddają się i wytrwale trenują, a my na pewno będziemy mieli jeszcze okazję podziwiać je na scenie.



PODRÓŻ teatru FIETER

W sobotni wieczór, 12 stycznia br., o godzinie 18.00 został wystawiony na scenie ozimskiego domu kultury nowelowy, lalkowy spektakl teatru Fieter pt. **Podróż**. Przedstawienie, mające swoją premierę w grudniu ubiegłego roku, zrealizowane zostało ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimek na rok 2018, w ramach projektu „W Podróż”. W kameralnym widowisku, wzięto udział czworo animatorów: Justyna Mehl – Czubak, Agnieszka Jarocka, Szymon Początek oraz Robert Konowalik. Spektakl składał się z kilku nowelek wykonanych w różnych technikach teatru lalkowego: „Bilet” (jawajki), „Arigato” (płaskie kukielki fluorescencyjne), „Gasnące światła” (teatr przedmiotu – lampki, jak również jawajki ekologiczne wykonane z plastikowych butelek) oraz „Rower” (teatr cieni połączony z animacją komputerową). Łącznikami pomiędzy nowelkami były krótkie miniatury teatralne, niezwiązane z głównym tematem, czyli tytułową podróżą.

„Bilet” to opowieść o pakowaniu przed podróżą, a jednocześnie wstęp do spektaklu, podczas którego przekazywane są informacje na temat konieczności wyłączenia smartfonów lub zakazie fotografowania. Główny bohater wkłada do swojej walizki masę potrzebnych lub niepotrzebnych rzeczy, by w końcu wyjść z domu zapomniawszy... biletu.

„Arigato” to nastrojowa opowieść o tęsknocie za nieobecną mamą. Mała Japonka we śnie poznaje sympatycznego kota, z którym przeżywa kolorowe przygody. Razem lecą balonem, rakieta, bujają w obłoku, są świadkiem walki ze smokiem, by na koniec spotkać mamę na odległej planecie. Po przebudzeniu ojciec zabiera dziewczynkę na spacer, którego kulminacją jest wizyta na cmentarzu. Po drodze dziewczynka spotyka postacie ze swojego snu. Kupuje balonik, którego potem oddaje nieszczęśliwemu zwierzakowi, dostaje od niego wate cukrową, przypominającą wyśnioną nocą chmurkę. Przy okazji zakupu znicza, otrzymuje w prezencie od tajemniczego kupca małego kota. Tytułowe „arigato” to „dziękuję”, słowo, dzięki któremu zdobywa przyjaciela i odzyskuje uśmiech na twarzy.

„Gasnące światła” to opowieść wystawiona za pomocą niewielkich lamp biurkowych. Syn żegna się z matką i wyrusza w podróż. Poznaje ukochaną (lampion ze świecą), bierze ślub, wraca do domu i po drodze, przy spotkaniu z wiatrakami, ukochana umiera, gdy podmuch wiatru gasi w niej świecę. Po jakimś czasie, z żalu za żoną, umiera główny bohater. Oboje po swym odejściu trafiają do worka, który na śmietniku zostaje rozpakowany przez dziwaczne stwory. Poszczególne części, z których wykonane są lalki, trafiają do odpowiednich kubłów, propagując segregację śmieci. Ostatnia nowelka to „Rower”. Zrealizowana w konwencji teatru cieni jest oniryczną opowieścią na którą składają się treści, tematy i motywy związane z osobą Wojtka Siudei, aktora teatru Fieter, utalentowanego plastyka, smakosza kawy i podróżnika, którego odejście i dotkliwa nieobecność spowodowały, iż postanowiliśmy zadedykować mu nasz spektakl. Animacja komputerowa: Bartek Zapart, projekt i wykonanie lalek: Robert Konowalik (współpraca, wycinanie laserowe – firma Lemon Carpet; lalki ekologiczne: Marlyna Konowalik – teatr Sanmun). Scenografia,

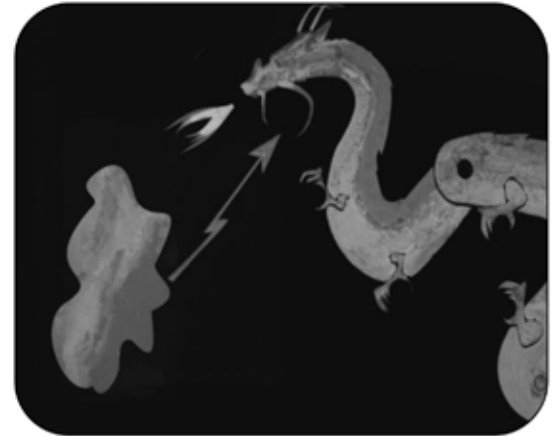
scenariusz

i

reżyseria:

Robert

Konowalik.



FOLKOWE KOŁĘDOWANIE

W styczniu zespoły folklorystyczne z naszej gminy wystąpiły z koncertami kołęd w kościołach w Grodźcu (13 stycznia) i w Dylakach (27 stycznia). W Grodźcu zespoły śpiewały nie tylko przed i po Mszy, lecz również stworzyły oprawę muzyczną nabożeństwa.



Na każdym z dwu koncertów **BABIE LATO, DZIÓBKI, GRODZIEC, HEIDI, JUTRZENKA** oraz **OPOLSKIE DZIÓŁCHY** zaśpiewały około dwudziestu kołęd i pastorałek, przeważnie innych niż te najbardziej popularne; śpiewano również w języku niemieckim. W finale obu koncertów wszystkie zespoły wspólnie wykonały pieśń „Przybądźcie o wierni” – utwór o długiej tradycji, śpiewany na całym świecie, którego melodia powstała w XVIII wieku do tekstu średniowiecznego hymnu bożonarodzeniowego „Adeste Fidelis”.

CHÓR NA OBCASACH I DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWA GRUPA WOKALNA W AULI SP3

W niedzielę, 20 stycznia, odbył się, jeden z ostatnich w tym roku, koncert kołędowy. Dzięki gościnności dyrekcji i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 3, koncert mógł się odbyć w znakomitej akustycznie szkolnej auli. Wystąpił **Chór Na Obcasach** oraz **dziecięco-młodzieżowa grupa wokalna**, oba zespoły pod kierunkiem **Pawła Wielgusa**. W programie znalazły się śpiewane w oryginalnych językach kołedy i pastorałki z różnych krajów: Ameryki, Ukrainy, Węgier i Łotwy. Pojawilo się w nim także, ze względu na trwający karnawał, kilka piosenek niezwiązanych ze świętami. Koncert został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność, która również miała okazję zaśpiewać razem z chórem. Podzielona na dwie grupy, wykonała „Pójdźmy wszyscy do stajenki” i „Mizerna cicha” w niezwykle interesujący sposób. Kołedy te można bowiem wykonywać naraz. Powstaje w ten sposób ciekawy kontrpunkt i ładnie brzmiące harmonie. Gorący aplauz był szczególnie ważny dla młodszego zespołu, który tym występem debiutował. Kilkunastoosobowa grupa wykonała tylko kilka kołęd i piosenek, za to w trudnych, trzygłosowych aranżacjach; niektóre tylko z delikatnym akompaniamentem gitary, a niektóre nawet a cappella. Był to nieładna wyczyn, biorąc pod uwagę fakt, że zespół powstał niewiele ponad trzy miesiące wcześniej. Koncert zakończył się wspólnym bisem: starszy i młodszy zespół wykonały wspólnie popularną piosenkę bożonarodzeniową „The Little Drummer Boy”.





ŚWIATEŁKO DO NIEBA

**Dom
Kultury**



20.01.2019 mieszkańcy naszej gminy stanęli MUREM ZA OWSIAKIEMI! Spotkanie zorganizowane przez DK i poprowadzone przez Dyrektora Domu Kultury w Ozimku Justynę Wajs-Fijałkowską, zainicjowane zostało przez Małgorzatę Wochlik i Ewę Kondziele. Wśród uczestników znaleźli się: władze gminy, radni m.in. Marcin Kowalewski, wolontariusze, oraz ich opiekunowie, którzy od wielu lat zaangażowani są w WOŚP, mieszkańcy miasta oraz gminy. Celem spotkania było oddanie czci Pawłowi Adamowiczowi. Prezydent Gdańska podczas 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy został zastrzykowany. Tragedię uczczono minutą ciszy. Burmistrz Jan Labus i jego zastępca Zbigniew Kowalczyk złożyli znicze. Ustawione obok wielu innych utworzyły symboliczne serce na środku placu domu kultury. W tle rozbrzmiewał utwór, który na zawsze już będzie kojarzony z dramatycznymi wydarzeniami. „The Sound of Silence” w wykonaniu zespołu Disturbed, zagrano 14 stycznia podczas wiecu ku pamięci zamordowanego. Podczas spotkania, dyrektor DK podkreśliła, że dzięki takim inicjatywom jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, ludzie integrują się i mobilizują, bo „pomaganie jest dziecinnie proste”! Czasami jednak ci, którzy służą pomocą sami potrzebują wsparcia. Za Jurkiem Owsiakim murem stanęły tłumy, które odczekały z ulgą dowiedziawszy się, że nie rezygnuje z pełnienia funkcji prezesa fundacji. Z Owsiakim kontaktował się Marcell Biskup, który od lat wraz z całą swoją rodziną wspomaga WOŚP. Radny z zaangażowaniem nawoływał do współpracy, tolerancji i wzajemnej akceptacji. Tuż po 20.00 wypuszczone zostało „świąteczko do nieba”, a uczestnicy wspólnie zaśpiewali utwór „Przeżyj to sam”. Dziękujemy za udział wszystkim zaangażowanym mieszkańcom naszej gminy. Zdjęcia: ROBERT KOWALCZYK

nawoływał do współpracy, tolerancji i wzajemnej akceptacji. Tuż po 20.00 wypuszczone zostało „świąteczko do nieba”, a uczestnicy wspólnie zaśpiewali utwór „Przeżyj to sam”. Dziękujemy za udział wszystkim zaangażowanym mieszkańcom naszej gminy. Zdjęcia: ROBERT KOWALCZYK

MAŁA AKADEMIA JAZZU



BERNARD MASELI

W dniu 23.01.2019 r. jak w każdym miesiącu roku szkolnego, w ramach współpracy po między Domem Kultury w Ozimku, Małą Akademią Jazzu oraz szkołami i przedszkolami naszej gminy, miało miejsce spotkanie z bardzo ciekawym muzykiem Bernardem Maselim.

Karierę rozpoczął w 1985r. wraz z zespołem „WALK AWAY” na festiwalu „Jazz nad Odrą” we Wrocławiu, gdzie zdobył główną nagrodę solistyczną, a zespół pierwsze miejsce w swojej kategorii. Z zespołem tym nagrał dziesięć płyt długogrających i brał udział we wszystkich największych festiwalach jazzowych w kraju i za granicą.

Od 1995 roku współpracuje ze znakomitym basistą Krzysztofem Ścierańskim [początkowo jako trio „MUSIC PAINTERS” wraz z perkusistą Jose Torresem, ostatnio jako duet „Big 2”]. Od kilku lat zajmuje się również produkcją muzyczną.

Od 20 lat zajmuje pierwsze miejsce w kategorii wibrafon. w ankiecie „Jazz Top” miesięcznika „Jazz Forum” oraz wysokie miejsca jako kompozytor i aranżer. Jest wykładowcą na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Katowickiej Akademii Muzycznej.

Bernard Maseli współpracował między innymi z takimi muzykami jak: Urszula Dudziak, Michał Urbaniak, Mino Cinelu, Nippy Noya, Bill Bruford, Dean Brown, Mike Stern, Frank Gambale, David Fluczyński, Eric Marienthal, Bob Malac, Bill Evars, Matthew Garrison, Manou Gallo Paco Sery, Dave Samuels, Victor Mendoza, Marvin „Smitty” Smith, Hadrien Feraud, Ewa Bem, Lora Szafran, Anna Maria Jopek, Grzegorz Skawiński, Mieczysław Szcześniak i wielu innych. Jest autorem wielu kompozycji i aranżacji (również produkcji radiowych) nagrał ponad siedemdziesiąt płyt.

Ideą Małej Akademii Jazzu jest docieranie do jak największej grupy dzieciaków, która w przyszłości i dostosowany do swojej percepcji sposób zapoznaje się z korzeniami muzyki rozrywkowej (blues, muzyka etniczna, folkowa, soul, jazz, rock&roll). W ten sposób staramy się przygotować przyszłą, młodą publiczność do odbioru muzyki na żywo. Celem Małej Akademii Jazzu jest kształtowanie wrażliwości muzycznej młodego odbiorcy. Każde spotkanie jest poświęcone innemu gatunkowi muzycznemu i instrumentom orzwanym konkretnemu wykonawcy

WARSZTATY ZIMOWE

Podczas pierwszego tygodnia ferii zimowych Dom Kultury w Ozimku przygotował szereg zajęć warsztatowych dla dzieci i młodzieży z naszej gminy. Nowa formuła spotkań pozwoliła na zapisanie się na wybrane zajęcia w zależności od zainteresowań. W ofercie pojawiły się warsztaty czekoladowe, mydlane, rzeźbienia w warzywach i owocach, tworzenia własnych pluszowych misiów oraz papierowych rzeźb 3 D. Każdego dnia-poza głównymi warsztatami- nasi podopieczni brali udział w zajęciach dodatkowych. Były to spotkania z plastyką, muzyką, biblioteką, a także z grami i zabawami ruchowymi, przeprowadzonymi przez rezydującą w naszej placówce, niezawodną Szkołę Super Babcia i Super Dziadka. Tydzień minął pod znakiem dobrej zabawy połączonej ze zdobywaniem wiedzy i nowych umiejętności, a efekty pracy, po każdym warsztatach, nasi uczestnicy zabrali ze sobą do domów.



SOLIDARNOŚĆ

SPOTKANIE Z HISTORIĄ NSZZ SOLIDARNOŚĆ W OZIMKU

Blisko 40 osób wzięło udział w spotkaniu poświęconym historii NSZZ „Solidarność” w Ozimku zorganizowanym 18 stycznia 2019 roku przez ozimską bibliotekę publiczną we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej. Bezpośrednią inspiracją wydarzenia było wydanie kilka miesięcy temu publikacji naukowej pt „Ogniwa zakładowe i sekcje branżowe NSZZ „Solidarność” 1980 – 1989”, w której pierwszy rozdział jest poświęcony strukturze związku w Hucie Małapanew. Gośćmi specjalnymi spotkania byli badacze ruchu solidarnościowego i autorzy wspomnianej książki: Łukasz Sołtyś i Grzegorz Waligóra z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu oraz Zbigniew Bereszyński związany z Instytutem Śląskim w Opolu. Wygłosili oni prelekcje poświęcone historii związku w latach 1980 – 1989, zwracając również uwagę na problemy badawcze związane z tym tematem, w tym fragmentaryczność źródeł. Szczególne zainteresowanie publiczności wzbudziło wystąpienie dr Bereszyńskiego, który przybliżył zebranym temat działalności związku w Ozimku. Na początku lat 80-tych do Solidarności należało blisko 88% pracowników Huty Małapanew, w tamtym czasie jednego z największych i najważniejszych zakładów na Opolszczyźnie. Związkowcy regularnie włączali się do ogólnopolskich akcji strajkowych i wydawali własne pismo informacyjne. Zapisali piękną kartę w historii walki o prawa pracownicze i obywatelskie. Wśród uczestników spotkania znaleźli się m.in. dawni działacze NSZZ „Solidarność” w Hucie Małapanew, którzy na koniec podzielili się swoimi wspomnieniami z tamtego okresu, przypominając np. akcję wywieszania flag z napisem Solidarność. Wspomniano również o wsparciu ze strony duchownych, w tym księdza Edmunda Cisaka, proboszcza z Grodzca oraz prałata Gerarda Kałuży, proboszcza z Ozimka. Relacje uczestników ruchu związkowego to szczególnie cenne żywe świadectwa tamtych czasów, gdy nieraz trzeba się było wykazać charakterem i odwagą. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w książce pt. „Ogniwa zakładowe i sekcje branżowe NSZZ „Solidarność” 1980 – 1989” dostępnej w ozimskiej bibliotece publicznej.



Zadowolony widz - najlepszą nagrodą

Z wielokrotnym laureatem OZcarowym Jakubem Olszewskim rozmawia Dominika Fleszar.

- Przede wszystkim - jak wrażenia po gali OZcarowej?

- Ta gala była naprawdę wspaniałym wydarzeniem, zorganizowanym bardzo profesjonalnie, cudownym zwieńczeniem ciężkiej pracy mojej i pani dyrektor DK w Ozimku. Nie spodziewałem się, że będzie aż tak widowiskowo, prawdę mówiąc.

- Na co dzień współpracuje pan z Telewizją Polską. Nie nęci praca z drugiej strony kamery?

- Nie, nigdy w życiu /śmiech/. Zupełnie nie nadają się na aktora. To nudna, odtwórcza praca. Tworzenie jest znacznie bardziej fascynujące. W tej chwili marzy mi się fabuła. Mamy w Polsce tradycję wybitnych operatorów filmowych, ale obecnie większość z nich ucieka za granicę. Wiadomo, lepsze zarobki, lepsze perspektywy.

- Czy ma pan formalne wykształcenie filmowe?

- Tak, skończyłem prywatną szkołę filmową w Warszawie.

- Skąd taki - niełatwy przebieg - pomysł na siebie?

- Kiedy miałem 5 lat, znalazłem na strychu aparat marki Zenit. Z pomocą ojca nauczyłem się go obsługiwać, poznałem ten sprzęt, a także poszczególne elementy, które go tworzą. A od fotografii do filmu już niedaleka droga. I tak się to rozwijało przez lata - od fotografii, przez kinematografię, aż do własnych produkcji filmowych.

- Nie interesowała pana reżyseria?

- Jak najbardziej. W produkcjach, które tworzę jestem też po części reżyserem, bo aktorzy często są podporządkowani formie wizualnej.

- Proszę opowiedzieć kilka słów o swoich dziełach.

- Zawsze marzyłem, żeby robić fabułę. Z pomocą kilku kolegów z Ozimka i z okolic stworzyliśmy grupę filmową i razem zajmujemy się tworzeniem krótkometrażowych produkcji, głównie komediowych. Przynajmniej w zamierzeniu, bo nie wszystkich bawi abstrakcja.

- Nie chciałby pan wrócić do Warszawy?

- Nie. Mieszkałem w Warszawie i w zasadzie wtedy dopiero doceniłem to, co dzieje się w małych społecznościach - w tym w mojej rodzinnej, jako że pochodzę z Antoniowa. Tym bardziej cieszę się, że mogłem realizować dokument o Ozimku. Dało mi to możliwość znalezienia odpowiedzi na pytania o jego historię w - wydaje mi się - ciekawej formie. Poza tym praca przy tym filmie była naprawdę satysfakcjonująca - wzięło w nim udział niesamowicie wiele osób. Porównywałem sobie nasze napisy końcowe do napisów z Władcy Pierścieni, i prawie im dorównaliśmy /śmiech/

- To rzeczywiście imponujące.

- Tak, ale to głównie zasługa pani Justyny, która w magiczny wręcz sposób zdołała przekonać tylu ludzi do wzięcia udziału w naszym przedsięwzięciu. Ona też napisała scenariusz.



- Dużo było improwizacji na planie?

- Zaskakująco dużo. Niektóre plany mogliśmy dokładnie zaplanować, z innymi szliśmy na żywioł. Wtedy efekt widzi się dopiero oglądając zdjęcia, to też jest na swój sposób fascynujące.

- Takie wyróżnienia są dla pana istotne?

- Tak i nie. Z jednej strony żaden autor nie tworzy wyłącznie dla nagród, z drugiej jednak - stojąc na scenie z moją statuetką w ręku czułem się wzruszony. Moim zdaniem najważniejszy jest sam proces twórczy, satysfakcja z własnej pracy.

- Czy kręcąc filmy myśli pan bardziej o tej satysfakcji, czy jednak o widzowni?

- Wie pani, można robić filmy dla siebie, ale w przypadku tego

typu produkcji najważniejszy jest widz, osoba która usiądzie i powie „tak, to mi się podobało, brawo”. I to jest najlepsza nagroda.

- Dziękuję za rozmowę.



Schodnia:

Koncert Noworoczny

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Chrzastowic dała piękny koncert noworoczny w kościele parafialnym w Schodni. Oprócz licznych parafian z zaproszenia skorzystali także mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Koncert zorganizowano w niedzielę 20 stycznia po nabożeństwie. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Chrzastowice, która powstała z inicjatywy koła DFK Chrzastowice, liczy obecnie ok. 30 członków, a jej kapelmistrzem jest Jacek Zganiacz.

Szczególnie cieszy, że w orkiestrze grają także młodzi muzycy z Gminy Ozimek, a nawet z samej Schodni. Każdy utwór cieszył się gromkimi brawami.

Marcin Widera

